

UZASADNIENIE

Powód E. G. wystąpił przeciwko (...) S.A. w S. z pozwem o zapłatę kwoty 12.000,00 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 08.02.2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszkodzeniami ciała i rozstrojem zdrowia doznany na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 22.01.2006 r. Jednocześnie powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 22.01.2006 r., spowodowanej przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Obrażenia te były bardzo bolesne i wymagały długotrwałego leczenia, w tym operacyjnego i rehabilitacyjnego, szpitalnego i pozaszpitalnego. Leczenie to nie przywróciło przy tym zdrowia powoda do stanu przed wypadkiem z dnia 22.01.2006 r. Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia; pozwany roszczenie to uznał co do zasady i wypłacił z tego tytułu powodowi łącznie kwotę 13.000,00 zł. Kwota ta, zdaniem powoda, nie rekompensuje jednak krzywdy, jakiej doznał w związku z wypadkiem z dnia 22.01.2006 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie sygn. akt I. Nc. 99/13 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach żądanie powoda uwzględnił w całości.

Od orzeczenia powyższego pozwany (...) S.A. w W., w przepisany terminie, złożył sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż – co do zasady - ponosi względem powoda odpowiedzialność za skutki kolizji samochodowej z dnia 22.01.2006 r. Podniósł jednak iż całe roszczenie powoda z omawianego tytułu zaspokoił jeszcze przed procesem wypłacając powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 13.000,00 zł, która to kwota – zdaniem pozwanego – jest adekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych powoda związanych z wypadkiem z dnia 22.01.2006 r. oraz rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, jakiego w wyniku przedmiotowego wypadku on doznał. W toku postępowania pozwany dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda (k. 257).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22.01.2006 r., na ul. (...) w S., doszło do kolizji drogowej samochodu ciężarowego marki R. (...) nr rej. (...), kierowanego przez J. S. (1) i samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...),

kierowanego przez E. G.. Odpowiedzialnym za spowodowanie powyższej kolizji spoczywała na J. S. (1), korzystającym z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Za spowodowanie powyższego wypadku J. S. (1) skazany został przy tym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach Sądu Grodzkiego z dnia 20 listopada 2007 r. w sprawie sygn. akt VII. K. 854/07 (bezsporne, dodatkowo dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach Sądu Grodzkiego z dnia 20 listopada 2007 r. w sprawie sygn. akt VII. K. 854/07 k. 262-262v).

W wyniku wypadku z dnia 22.01.2006 r. E. G. doznał obrażeń ciała w postaci urazu kręgosłupa szyjnego, stłuczenia nadgarstka lewego, barku lewego oraz okolicy łokcia lewego. Powyższe urazy skutkowały dla E. G. dolegliwościami bólowymi, przy czym dolegliwości bólowe ze strony nadgarstka lewego i okolicy łokcia lewego utrzymywały się przez okres ok. dwóch tygodni, zaś dolegliwości bólowe ze strony barku - przez okres ok. 1 miesiąca. Natomiast dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego przybrały charakter przewlekły i rozwinęły się w zespół bólowy korzeniowy, a następnie w dyskopatię odcinka C5-C6, zoperowaną dnia 17.05.2007 r. Dominującymi objawami klinicznymi w początkowym okresie po wypadku były u E. G. bóle i zawroty głowy wraz z nudnościami oraz dolegliwości ze strony

kregosłupa szyjnego. Z powodu tych objawów ww. był leczony przez lekarza rodzinnego i neurologa oraz trafiał na (...). Pomimo leczenia farmakologicznego, przeciwbólowego i korzystania z zabiegów fizykoterapeutycznych nie uzyskano znaczących efektów i – po wykonaniu badania (...) i konsultacji neurochirurgicznej, zdecydowano o wykonaniu u E. G. zabiegu operacyjnego usunięcia wypadniętego jądra miażdżystego i stabilizacji międzytrzonowej (...) na wysokości C5-C6. Kontynuacją leczenia operacyjnego było leczenie rehabilitacyjne, zarówno ambulatoryjne jak i sanatoryjne. Urazy doznane przez obecnie nie rzutują na aktywność życiową E. G.; uraz kregosłupa spowodował jednak u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% w rozumieniu zapisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania - Dz.U. Nr 234 poz. 1974 (dowód: dokumentacja medyczna k. 11-14, k. 59-62, k. 63 koperta, k. 81 koperta, k. 151-166 i w aktach szkodowych k. 41 koperta, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii J. S. zasadnicza k. 75-80 i uzupełniająca k. 101, , opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii G. K. zasadnicza k. 109-110 i uzupełniająca k. 131, opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii R. Z. zasadnicza k. 169-172 i uzupełniająca k. 201-202, opinia biegłego sądowego z zakresu okulistyki k. 230-231).

Wskutek wypadku z dnia 22.01.2006 r. E. G. doznał też zaburzeń adaptacyjnych wynikających z pourazowego stresu, przebiegającym bez urazu głowy i bez poważnego uszkodzenia ciała. Zaburzenia te ustąpiły samoistnie i bez poważnych powikłań psychicznych po ok. 3 latach od wypadku (dowód: opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii klinicznej i uzależnień k. 279-283).

W chwili wypadku samochodowego z dnia 22.01.2006 r. E. G. miał 31 lat. Był osobą zdrową, radosną i w pełni sprawną fizycznie, uprawiał różne dyscypliny sportu. Po wypadku, na skutek dolegliwości bólowych ze strony kregosłupa szyjnego, powód aktywność fizyczną ograniczył znacznie. W okresie przypadającym bezpośrednio po kolizji, również z uwagi na dolegliwości bólowe, nie był też w stanie wypełniać w dotychczasowy sposób roli męża i ojca – czynności typu zakupy, noszenie rocznego dziecka spoczyły wyłącznie na żonie powoda (bezsporne w świetle wyjaśnień informacyjnych powoda niekwestionowanych przez stronę pozwaną k. 47v-48v).

Szkodę osobową na skutek kolizji z dnia 22.01.2006 r. E. G. zgłosił (...) S.A. w W. w dnia 14.07.2007 r., domagając się zapłaty zadośćuczynienia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, Zakład ten wypłacił mu tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 13.000,00 zł (bezsporne). Następnie, pismem z dnia 08.11.2010 r. E. G. wezwał (...) S.A. w W. do zapłaty dodatkowego zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 07.02.2011 r. Zakład ten odmówił zadośćuczynienia powyższemu żądaniu (bezsporne).

W związku z wypadkiem z dnia 22.01.2006 r. E. G. otrzymał też świadczenie z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia w wysokości 5.000,00 zł ((bezsporne w świetle wyjaśnień informacyjnych powoda niekwestionowanych przez stronę pozwaną k. 47v-48v).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swe powód wywodził bowiem z faktu, iż doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC udzielał.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 04.10.2003 r. za szkodę na osobie powoda na gruncie sprawy niniejszej wątpliwości nie budziła. Okoliczności tej pozwany nie kwestionował bowiem. Znajduje ona przy tym potwierdzenie w treści wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 06 kwietnia 2004 r. w sprawie II. K. 11/04, którego treścią – z mocy art. 11 kpc – Sąd związany był w niniejszym postępowaniu. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 04.10.2003 r. znajduje swe źródło w art. 436§2 kc w zw. z art. 436§1 kc i 415 kc.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca kolizji z dnia 04.10.2003 r. w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powoda przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej zresztą – co do zasady – pozwany nie kwestionował.

Treść żądania zgłoszonego przez powoda wskazywała, iż w związku z kolizją z dnia 04.10.2003 r. przypisuje on pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu stało się rozstrzygnięcie czy żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 r. w sprawie V CKN 909/00, LEX 56027).

Natomiast wysokość zadośćuczynienia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności takie jak nasilenie cierpień – zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Z opinii biegłych sądowych G. K., R. Z., W. W. i D. M. sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania (które to opinie ocenił Sąd jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwe i sporządzone przez specjalistów odznaczających się wysokim poziomem fachowości) wynika jednoznacznie, iż w związku z wypadkiem z dnia 04.10.2003 r. powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, zagrażających jego życiu i skutkujących trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu. Stan zdrowia powoda po ww. wypadku szczegółowo opisany został w części ustaleniowej uzasadnienia sąd z błędem jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała powoda zlokalizowane były w miejscach znacząco utrudniających normalne funkcjonowanie w życiu codziennym (obie kończyny górne i lewa kończyna dolna). Leczenie obrażeń powoda było przy tym po pierwsze długotrwałe (w styczniu 2006 r., a zatem ponad 2 lata po wypadku, powód poddany został operacji pozostającej w związku z wypadkiem), a po drugie – uciążliwe (kilkukrotne hospitalizacje, kilka operacji, 6-miesięczny okres unieruchomienia kończyny dolnej, 4 i 5 miesięczne okresy unieruchomienia kończyn górnych, wieloletnia rehabilitacja, krępujące uzależnienie od osób trzecich w czynnościach dnia codziennego). Zaznaczenia wymaga też, że leczenie to nie przywróciło zdrowia powoda do stanu sprzed wypadku. Co więcej – na tle aktualnej wiedzy medycznej i dostępnych metod leczenia nie ma szans na to, by zdrowie powoda do stanu sprzed wypadku w ogóle powróciło.

Zważyć też trzeba, że doznane przez powoda urazy skutkowały cierpieniami fizycznymi, które w znacznym stopniu nasilenia utrzymywały się przez okres kilku miesięcy. Czasokres utrzymywania się dolegliwości bólowych fizycznych w przypadku powoda był zatem długi. Podkreślić również godzi się, iż wskutek wypadku powód obciążony został trwałymi i rzucającymi się w oczy defektami kosmetycznymi w postaci skrócenia kończyny górnej lewej, utkania i

licznych blizn skórnych, co z pewnością stanowi dla powoda źródło znacznego dyskomfortu i stale przypomina mu o wypadku.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powód doznał też w związku z wypadkiem z dnia 04.10.2003 r. szkód w sferze psychicznej. Sfery tej nie można, zdaniem Sądu, ani pominąć ani bagatelizować oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie kolizji powód był osobą młodą (24 lata), czynnie uprawiającą sport, aktywną zawodowo i towarzysko. Wskutek obrażeń doznanych w wypadku z dnia 04.10.2003 r. perturbacji doznało tak życie osobiste jak i zawodowe powoda. Wynika to jednoznacznie z wyjaśnień samego powoda (których strona pozwana nie kwestionowała, wobec czego przyjął je Sąd za okoliczności przyznane) jak też z zeznań świadków D. J. i S. S. (które ocenił Sąd jako wiarygodne albowiem pochodziły od osób powodowi bliskich /matki i żony/, które – z tej racji – zdolne były przedstawić Sądowi miarodajne spostrzeżenia w omawianym zakresie).

I tak, powód z osoby udzielającej się towarzysko stał się osobą wyalienowaną, przy czym powyższe wynikało tak z faktu jego wielomiesięcznego unieruchomienia w gipsie jak i z faktu braku akceptacji dla swego ciała oszpeconego wypadkiem. Dodać przy tym godzi się, że wycofanie powoda spowodowane wyglądem powypadkowym trwa do chwili obecnej (o czym świadczy choćby fakt noszenia ubrań z długim rękawem w okresie letnim czy wyszukiwanie osamotnionych plaż), a zatem utrzymuje się już ponad 10 lat.

Dalej, wobec ograniczeń fizycznych spowodowanych wypadkiem (przeciwwskazania do wykonywania pracy w pozycji wymuszonej, podnoszenia i przenoszenia przedmiotów powyżej 5 kg, ograniczenia ruchomości kończyny górnej lewej) powód zmuszony został zaprzestać wykonywania wyuczonego zawodu fizjoterapeuty, który to zawód dawał mu ogromną satysfakcję i samozadowolenie. Istnienie po stronie powoda znacznych ograniczeń w powyższym zakresie potwierdziły tak opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii G. K. jak i opinie biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy D. M. (co do walorów dowodowych których w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia).

Te same ograniczenia wyzuły też powoda z możliwości pełnego realizowania się w roli ojca i męża. Powód nie może bowiem podnosić swych dzieci i bawić się z nimi w sposób wymagający aktywności ruchowej; nie może też wykonywać czynności, które zwyczajowo w domu spoczywają na mężczyźnie (typu składowanie opału, skopanie ogródka, wykonywanie prac naprawczych). Jak wynika z wyjaśnień samego powoda (niekwestionowanych przez stronę pozwaną) oraz opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii W. W. powyższe jest dla powoda źródłem nieustannej frustracji i napięć (podobnie zresztą jak niemożność realizacji pasji sportowych sprzed wypadku z dnia 04.10.2003 r.).

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione tak co do zasady jak i co do wysokości. Nie można bowiem zgodzić się z pozwanym, by wypłacenie powodowi kwoty 50.000,00 zł przed niniejszym procesem zrekompensowało mu krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku z dnia 04.10.2003 r. Krzywda ta jest bowiem w przypadku powoda wyjątkowo duża jako że uszczerbek na zdrowiu, jakiego powód doznał w wyniku przedmiotowego wypadku wpłynął negatywnie na wszystkie praktycznie aspekty życia powoda. W przekonaniu Sądu uznanie dotychczas wypłaconej powodowi tytułem zadośćuczynienia kwoty (50.000,00 zł) za wystarczające dla zrekompensowania jego cierpienia prowadziłoby do niepożądanego społecznie deprecjacji tak ważnego dobra jak psychiczne czy fizyczne zdrowie człowieka. W świetle powyższego orzeczono jak w pkt I wyroku.

Odnosnie odsetek godzi się w tym miejscu wskazać, że – w realiach sprawy niniejszej – za zasadne uznał Sąd przyznanie ich powodowi dopiero od daty wyrokowania. Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy (...). Co do zasady jest to termin 30-dniowy, który jedynie w wyjątkowych wypadkach (gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania/zadośćuczynienia jest niemożliwe w terminie 30 dni) ulega wydłużeniu (maksymalnie jednak do 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie). W orzecznictwie ugruntował się przy tym pogląd, iż w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania w sytuacji, w której ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Innymi słowy - jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r. w sprawie IV CK 130/02 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 października 2013 r. w sprawie I ACa 608/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013 r. w sprawie I ACa 331/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 września 2013 r. w sprawie I ACa 567/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r. w sprawie I ACa 321/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2013 r. w sprawie III APa 10/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 09 maja 2013 r. w sprawie I ACa 89/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 1387/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie I ACa 671/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...)). Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku z dnia 04.10.2003 r. dokonywał Sąd uwzględniając stan rzeczy mający na datę zamknięcia rozprawy. Uraz doznany przez powoda implikował bowiem szczególnie długie i niepewne w skutkach leczenia, a zatem zachodziły przesłanki do uwzględniania stanu powoda z daty wyrokowania. Wyrazem powyższego jest pkt II wyroku.

Jak chodzi o zgłoszone przez powoda żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody, jakich w przyszłości doznać może on w związku z wypadkiem z dnia 04.10.2003 r. to uznał je Sąd za usprawiedliwione w całości. Uwzględniając rodzaj, zakres i intensywność uszczerbku, jakiego doznał powód, zdaniem Sądu, nie można w chwili obecnej przyjąć, że w związku z przedmiotowym wypadkiem nie dozna on żadnej szkody. Zauważyć bowiem należy, że biegły sądowy z zakresu ortopedii nie wykluczył możliwości poddania powoda dalszym zabiegom mającym na celu usprawnienie narządów ruchu w postaci plastyki usidlenia nerwu łokciowego lewego i plastyki dalszego stawu łokciowo-promiennego. Biegły ten zasygnalizował przy tym, że obrażenia doznane przez powoda w wypadku z dnia 04.10.2003 r. spowodować mogą u niego przedwczesne zmiany zwyrodnieniowe (przykurcze stawowe i zaniki mięśniowe), co – rzecz jasna – może pociągać za sobą określone koszty i mieć wpływ na zdolność powoda do zarobkowania. Interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie jest zatem oczywisty. Pojmować go należy bowiem jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tych praw lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych jak i prawnych. Przyczyną niepewności może być sama ewentualność powstania skutków naruszenia prawa, gdy istnieją czasowe ograniczenia dochodzenia roszczeń danego rodzaju. Jest tak w niniejszej sprawie – art. 442¹ kc. Stąd też orzeczono jak w pkt III wyroku.

O kosztach procesu (pkt IV wyroku) orzeczono na podstawie art.100 kpc w zw. § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 z późn.zm.). Jako że powód proces niniejszy przegrał jedynie w niewielkim zakresie (co do roszczenia odsetkowego), pozwany winien zwrócić mu wszystkie wyłożone w jego toku koszty, tj. 2.500,00 zł (opłata od pozwu), 1.000,00 (zaliczki wpłacone przez powoda i rozdysponowane na wynagrodzenie biegłych sądowych), 2.400,00

zł (wynagrodzenie radcy prawnego, który powoda reprezentował), 17,00 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi przez powoda).

O brakujących kosztach sądowych (pkt V wyroku) rozstrzygnięto natomiast w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025) w zw. z art. 100 kpc, przy czym odnośnie obciążenia tymi kosztami pozwanego w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione w akapicie poprzednim. Brakująca część kosztów sądowych ukształtowała się na poziomie 1.759,43 zł i stanowi ona kwotę wyłożoną na wynagrodzenia biegłych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Aneta Ineza Sztukowska